

Czytanie z Księgi Tobiasza.

Raguel ucałował Tobiasza i przemówił do niego: "Bądź błogosławiony, chłopcze, synu tak szlachetnego i dobrego ojca! O jakże wielkie nieszczęście, że oślepl, mąż tak sprawiedliwy i czyniący miłosierdzie". I rzucił się na szyję Tobiasza, syna brata swego, i zaczął płakać. I żona Edna zapłakała, a także płakała ich córka Sara.

I zabili baranka z trzody, i urządzili im gościnne przyjęcie. A kiedy się wykapali i umyli, i zasiedli do uczty, rzekł Tobiasz do Rafała: "Bracie Azariaszu, powiedz Raguelowi, aby mi dał moją siostrę Sarę za żonę". A Raguel posłyszał te słowa i rzekł do młodzieńca: "Jedz i pij, i niech ci będzie dobrze tej nocy! Nie ma bowiem żadnego człowieka, oprócz ciebie, który by miał prawo wziąć Sarę, córkę moją, za żonę, bracie. Także i ja nie mam władzy dać jej innemu mężowi oprócz ciebie, ponieważ ty jesteś najbliższym krewnym. Ale teraz, moje dziecko, muszę ci powiedzieć prawdę: Dałem ją już siedmiu mężom spośród naszych braci i wszyscy umarli tej nocy, w której zbliżali się do niej. A teraz, dziecko, jedz i pij, a Pan będzie działał przez was". I rzekł Tobiasz: "Nie będę jadł i pił tak długo, dopóki ty nie rozstrzygniesz mojej sprawy". I rzekł mu Raguel: "Ja to robię. Ona jest dana tobie zgodnie z postanowieniem księgi Prawa Mojżesza i niebo też postanowiło, abym ci ją dał. Weź więc swoją siostrę! Od teraz ty jesteś jej bratem, a ona twoją siostrą. Jest ona dana tobie od dziś na zawsze. Niech Pan nieba będzie, dziecko, łaskawy dla was tej nocy i niech okaże wam miłosierdzie i da pokój!"

Potem zawołał Raguel córkę swoją Sarę, i przyszła do niego. A on ujął jej rękę i oddał ją Tobiaszowi, i rzekł: "Weź ją zgodnie z postanowieniem i wyrokiem zapisanym w księdze Prawa Mojżesza, że należy ci ją dać za żonę. Masz ją i zaprowadź ją w zdrowiu do swego ojca. A Bóg niebios niech was obdarzy pokojem!"

I zawołał jej matkę, i polecił, aby przyniosła zwój papirusu i napisał na nim zaświadczenie o zawartym małżeństwie i to, że daje mu ją za żonę, zgodnie z wyrokiem Prawa Mojżesza. Teraz dopiero zaczęli ucztować.

Oto słowo Boże.